



WZF.801.1.2017.TO

**Pan
nadinsp. dr Jarosław Szymczyk**

Komendant Główny Policji

uprzejmie informuję, iż w dniu 27 marca br. na łamach tygodnika „Newsweek” ukazał się artykuł prasowy pt. „Kobiety w Policji: Jak wściekła suka”.

Autorka tekstu oddaje głos policjantkom, które doświadczyły ze strony przełożonych lub kolegów ze służby mobbingu, molestowania, molestowania seksualnego, dyskryminacji pośredniej, a także przemocy w rodzinie. Brak podporządkowania się niedopuszczalnym oczekiwaniom przełożonych wiązało się dla bohaterek artykułu z działaniem o charakterze odwetowym. Polegało ono na drobiazgowym rozliczaniu z wykonanych czynności służbowych, względnie wydawaniu poleceń niezwiązanych z zakresem obowiązków bądź wyszkoleniem. Niniejsze mechanizmy postępowania, pomimo pozornej zgodności z prawem doprowadziły do niezgodnego z prawem rezultatu w postaci nierównego traktowania policjantek. Z treści artykułu wynika, że adresatki niewłaściwych zachowań w najlepszym przypadku występowały z raportem o przeniesienie do innej komórki, jednostki czy o zwolnienie ze służby. W najgorszym wypadku uzależniały się od alkoholu, leczyły się psychiatryczne lub wręcz podejmowały próby samobójcze.

Na szczególną uwagę zasługuje pokazany w artykule problem bezsilności policjantek pozostających w związku z policjantami, od których doświadczają przemocy domowej. Z uwagi na bezpośredni dostęp do broni obojga funkcjonariuszy skutki niedostatecznej reakcji na przemoc domową mogą być szczególnie tragiczne.

Niewłaściwa, spóźniona reakcja lub jej brak ze strony przełożonych prowadzi do eskalacji zachowań ze strony sprawcy lub poddania się pokrzywdzonego niewłaściwym zachowaniom. Odwet ze strony naruszcycieli powoduje obniżenie efektywności systemu skargowego. Powstaje zjawisko *underreportingu*, czyli nieadekwatnej, w porównaniu do rzeczywistej skali zjawiska, liczby skarg kierowanych do właściwych komórek danej służby. Zjawisko to występuje pomimo szerokiej dostępności postępowania przed takimi organami.

Z powyższego artykułu, a także z doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich, związanych z wizytacją jednostek Policji dość jednoznacznie wynika, że w niniejszej sprawie mamy właśnie do czynienia ze zjawiskiem *underreportingu*. Ocena naruszeń dokonywana jest bardzo często powierzchownie, wyłącznie na płaszczyźnie prawnokarnej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że tylko niektóre przejawy molestowania seksualnego czy przestępstw przeciwko prawom osób wykonującym pracę zarobkową mogą być ścigane karnie. W pozostałych przypadkach wchodzi w rachubę odpowiedzialność cywilna (ochrona dóbr osobistych, naruszenie zasady równego traktowania). Od 2014 roku w Policji istnieją także wewnętrzne procedury¹ antymobbingowe i antydyskryminacyjne pozwalające na zgłoszenie nieprawidłowości w tym zakresie.

Niewystarczająca reakcja ze strony prokuratury czy przełożonych lub jej brak nie tylko nie powoduje rozwiązania problemu w sprawie indywidualnej. Uniemożliwia także systemowe przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, a naruszcyciele, wobec bezkarności postępowań znajdują sobie kolejne ofiary.

W związku z powyższym na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2014 r. poz. 1648) zwracam się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych

¹ Aktualnie w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich prowadzona jest analiza porównawcza wszystkich istniejących w służbach mundurowych procedur.

problemów oraz o informację, czy Komenda Główna Policji była – przed ukazaniem się artykułu – w posiadaniu informacji na temat zdarzeń, o których mowa w artykule, a jeśli tak to czy i jakie podjęto w tych sprawach działania. Uprzejmie proszę ponadto o informacje, czy i jakie działania są planowane lub zostały podjęte po zapoznaniu się z artykułem, o ile sytuacje opisane w artykule nie były Państwu wcześniej znane.

Załącznik 1

(-)[*Adam Bodnar*]